

# RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI

WARSZAWA, CZWARTEK 10 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr. 309 (1875)

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowa „Czytelnik”, Warszawa, ulica Wilejska 12

Cena 3 zł

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nac. 4-24-75, sekretarz red. 4-24-76, dział miejski 8-27-22.

ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty). Warszawa, Plac Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. Telefon 8-10-26.

## Serdeczne powitanie marszałka Rokosowskiego przez Sejm i Rząd Marszałek Żymierski powołany do Rady Państwa

Zwołane na dzień 8 b. m. posiedzenie Sejmu rozpoczęło się w atmosferze szczególnie uroczystej.

Na długo przed otwarciem posiedzenia wypełniły się ławy poselskie. Łoże prasy krajowej i zagranicznej, jak również galeria dla publiczności, zajęte zostały do ostatniego miejsca.

Na posiedzenie przybył Rząd in corpore z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami — Mincem i Korzyckim na czele.

W łozach dyplomatycznych zajął miejsce ambasador ZSRR — Lebediew oraz ambasadorowie i posłowie krajów demokracji ludowej.

W momencie otwierania posiedzenia przez marszałka Kowalskiego, na salę obrad przybył Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w towarzystwie Marszałków Polski — Rokosowskiego i Żymierskiego. Izba zgotowała im długotrwałą, serdeczną owację.

### Depesza

#### Prezydenta Czechosłowacji do Prezydenta Rzeczypospolitej

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut otrzymał od Prezydenta Czechosłowacji, Klementa Gottwalda następującą depeszę:

„Za życzenia przesłane ludowi Czechosłowackiemu i mnie z okazji 31 rocznicy powstania naszej Republiki proszę przyjąć, Panie Prezydencie, moje najserdeczniejsze podziękowania i życzenia szczęścia osobistego oraz sukcesów i dalszego rozwoju dla bratniego narodu polskiego.

KLEMENT GOTTWARD

Prezydent Republiki Czechosłowackiej.

#### Co drugi mieszkaniec Polski podziwiał filmy radzieckie

Po miesiącu wielkich sukcesów Festiwal Filmów Radzieckich został zakończony.

Na uroczyste zamknięcie Festiwalu, które odbyło się w dniu 7 bm. w sali kina „Palladium” przybyli: członkowie Rady Państwa, wicepremier Sejmowy W. Barcikowski i F. Jóźwiak - Witold, członkowie Rządu z wicepremierem A. Korzyckim na czele, prezes Zarządu Gł. Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej H. Świątkowski, przedstawiciele partii politycznych oraz świata kulturalnego stolicy. Obecni byli również przedstawiciele Ambasady Radzieckiej oraz ambasady i poselstw krajów demokracji ludowej.

Gorącą owacją zgotowali zebrani przybytemu na uroczystość znakomitemu reżyserowi radzieckiemu, laureatowi nagrody stalinowskiej, Ludowemu Artysty ZSRR — G. Aleksandrowi.

(Dokończenie na str. 2-cj)

#### Generalna Dyrekcja Teatrów, Oper i Filharmonii (TOF)

Zarządzeniem ministra Kultury i Sztuki została utworzona Generalna Dyrekcja Teatrów, Oper i Filharmonii (TOF).

Jest ona powołana do kierowania, koordynowania i nadzorowania wszystkich państwowych teatrów, oper i filharmonii, artystycznych imprez objazdowych i dorywczych (Artyści) oraz przedsiębiorstw rozrywkowych: cyrków i lunaparków; posiada prawa wyodrębnionego przedsiębiorstwa państwowego o charakterze administracyjnym - nadzorczym.

Generalna Dyrekcja Teatrów, Oper i Filharmonii podlega bezpośrednio ministrowi Kultury i Sztuki.

Jednocześnie został rozwiązany Departament Przedsiębiorstw Artystycznych i Rozrywkowych w Min. Kultury i Sztuki.

Naczelnym dyrektorem TOF został mianowany dyr. Piotr Borowy — zastępcami dla spraw artystycznych: Edward Csato i Janusz Urbański oraz Leopold Rybarski — do spraw administracyjno - gospodarczych.

Jednocześnie Generalna Dyrekcja obejmie nadzór i kontrolę nad wszystkimi zawodowymi niepaństwowymi teatrami, orkiestrami symfonicznymi i innymi placówkami artystycznymi.

**Nowy hymn demokratycznych Niemiec**

BERLIN. (PAP). — Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej zatwierdziła słowa i muzykę nowego hymnu państwowego, który po raz pierwszy został wykonany publicznie na uroczystej akademii z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej w gmachu Opery Państwowej.

Autorem tekstu nowego hymnu jest znany poeta Johannes Becher, zaś muzykę skomponował Hans Eisler. Słowa nowego hymnu zawierają gorący apel o braterską jedność, o przyjaźń między narodami i o pokój.

ski (PZPR), witając serdecznie decyzję Prezydenta Rzeczypospolitej, powołując marszałka Rokosowskiego na stanowisko ministra Obrony Narodowej i wyrażając w imieniu Sejmu i społeczeństwa uznanie dla zasług marszałka Żymierskiego, położonych w odbudowie i szkoleniu Wojska Polskiego.

„W imieniu całego Sejmu i społeczeństwa polskiego — mówił poseł Czerwiński — pozdrawiam ze wzruszeniem i radością marszałka Konstantego Rokosowskiego, wielkiego Polaka i wielkiego żołnierza, bohatera wojny z faszystzmem hitlerowskim, którego wybitny talent wojskowy i niezrównane doświadczenie, nabyte w stalinowskiej szkole dowódców oddziałów służyć będzie sprawie wzmocnienia i potęgi naszego ludowego Wojska Polskiego i siły obronnej Rzeczypospolitej. (Słowa te przyjmują Izba powstaniem z miejsc i burzą oklasków).

W imieniu Sejmu, w imieniu klasy robotniczej i narodu polskiego wyrażam głęboką wdzięczność Rządowi Radzieckiemu, który na prośbę Prezydenta Rzeczypospolitej skierował Marszałka Rokosowskiego do rozprawienia Rządu Polskiego, dając tym wyraz niezłomności przyjaźni naszych narodów i gotowości udzielenia Polsce Ludowej wszelkiej pomocy dla wzmocnienia jej siły i ugruntowania jej niepodległości. (Słowa te izba przyjmuje znowu burzą oklasków. Oklaskami również przyjmuje Izba następujące słowa:

Dziś na czele naszego Wojska stoi Marszałek Rokosowski, który dowodząc wojskami radzieckimi i wojskami polskimi wyzwolił ziemie polskie w wojnie z Niemcami, Lublin, Gdańsk, Mazury, Gdynię, Szczecin i dotarł do Łaby, okrywając się chwałą pogromcy hitlerowskich armii.

Któż bardziej — mówił poseł — powołany jest do pełnienia straży na naszych granicach, do obrony naszego państwa jak nie On, legendarny dowódca spod Stalingradu i Kurska, którego imię dziesiątki razy wymieniane było wśród huków salw triumfalnych w rozkazach Wielkiego Stalina, a dziś jest groźną przestrożą dla amatorów niemieckiego rewanżu, dla wszystkich podżegaczy wojennych.

Któż bardziej powołany jest do wodzenia Wojskiem Polskim, Wojskiem Polski budującego się socjalizmu, jak nie ten syn warszawskiej klasy robotniczej, syn warszawskiego kolejarza, warszawski kamieniarz i żołnierz Rewolucji Październikowej, który wszystkie swe siły oddał sprawie ludu pracującego.

Broniąc władzy radzieckiej, walcząc bohatersko o zwycięstwo obozu demokracji w drugiej wojnie światowej, Marszałek Konstanty Rokosowski służył Polsce, naszej wolności i naszemu ludowi.

My, robotnicy polscy, dumni jesteśmy i szczęśliwi z tego, że to jeden z naszych braci, jeden z warszawskich robotników stał się światowej sławy wodzem wojskowym kraju socjalizmu i dziś wraca do nas, wraca do ojczyzny, aby służyć sprawie zabezpieczenia pokoju na naszych granicach, naszej niepodległości i naszej twórczej pracy.

Witamy Marszałka Polski, Konstantego Rokosowskiego, jako naszego brata, jako naszego wielkiego rodaka, który walcząc na czele wojsk kra-

botniczej Deja i premiera rumuńskiego Groya, premiera Albanii Envera Hody i przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Omera Niszani.

Niezliczone transparenty obrazowały potężny rozwój gospodarczy i kultu ralny ZSRR oraz wzywały do wznoszenia kraju na coraz to wyższy poziom.

W Leningradzie odbyła się wielka defilada okrętów marynarki wojennej. Na placu Pałacowym odbył się tradycyjny pochód świąteczny z udziałem przeszło 730 tysięcy mieszkańców miasta.

**OBCHÓD 32 ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ NA UKRAJNIE**

KIJÓW. (PAP). Masy pracujące Ukrainy Radzieckiej powitały radośnie i uroczysto 32 rocznicę Wielkiej Październicy. Świąteczny nastroj panował w Kijowie, Charkowie, Lwowie, Odessie, miastach Zagłębia Donieckiego i we wszystkich zakątkach Ukrainy. Z wielkim entuzjazmem powitano historyczną rocznicę w zachodnich obwodach Republiki. Piękne obchody wielkiego święta odbyły się również w kochozach i sochozach.

Z defilujących kolumn słychać było okrzyki: „Braterskie pozdrowienia narodowi Polski, Czechosłowacji,

ju zwycięskiego socjalizmu, podjął tradycję polskich bojowników „o wolność naszą i waszą” Tadeusza Kościuszki, Józefa Bema, Jarosława Dąbrowskiego, Karola Świerczewskiego i tych wszystkich, którzy miłując gorąco swą ojczyznę i swój naród z bezgraniczną odwagą i oddaniem walczyli pod sztandarami wolności i braterstwa wszystkich narodów.

Po nowej burzy oklasków, towarzyszącej tym słowom, poseł Czerwiński zakończył swe przemówienie wyrażeniem głębokiej ufności i wiary, że powołanie marszałka Rokosowskiego na stanowisko ministra Obrony Narodowej jest nowym zwycięstwem w walce o pokój, że jest to krok wielkiej mądrości państwowej, dzięki któremu jeszcze mocniej sta się przyjaźń polsko-radziecka, jeszcze wyżej podniesie się autorytet naszego kraju w świecie, jeszcze silniejsze stanie się nasze państwo ludowe, nasza ukochana ojczyzna.

— Nie ma uczelwego Polaka — brzmiały koficowe słowa — nie ma szczerzego patrioty, który nie łączyłby się dziś z nami w tej samej radosnej myśli, że dowództwo Wojska Polskiego, strzegącego bezpieczeństwa naszych granic na Odrze i Nysie, bezpieczeństwa Polski Ludowej, spoczywać będzie w rękach tak pewnych i tak niezawodnych jak marszałek Konstantego Rokosowskiego.

Zyczeniem dalszych sukcesów w służbie socjalizmu i wielkiej sprawie pokoju towarzyszyły znowu huraganowe oklaski całej izby.

Po przemówieniu posła Czerwińskiego Izba na wniosek marszałka Sejmu wyraziła zgodę na uzupełnienie porządku dziennego posiedzenia pierwszym czytaniem, złożonego przez Radę Państwa, projektu Ustawy Konstytucyjnej o zmianie Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r.

Dla uzasadnienia projektu zmiany Ustawy Konstytucyjnej zabrał głos premier Józef Cyrankiewicz.

**PRZEMÓWIENIE PREMIERA CYRANKIEWICZA**

Przekładając projekt zmiany ustawy, premier na wstępie wyjaśnił, iż proponowaną zmianą dotyczy art. 15 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. Ustęp ten brzmiał: „Na jednomyślny wniosek Rady Państwa Sejm może uzupełnić jej skład przez powołanie dalszych członków Rady Państwa w liczbie co najwyżej trzech”.

Zamiast tego proponuje się, aby ustęp ten brzmiał następująco: „Na jednomyślny wniosek Rady Państwa Sejm może uzupełnić jej skład przez powołanie dalszych członków Rady Państwa”, a więc bez zwrotu: „w liczbie co najwyżej trzech”. Motywując potrzebę zmiany premier wyjaśnił, że dotychczasowe ograniczenie składu liczbowego Rady Państwa stało się niewspółmierne z rolą i samodzielnością, jaka przy pada temu ciału w układzie najwyższych organów Rzeczypospolitej.

Rada Państwa, jakkolwiek w skład jej wchodzi Prezydium Sejmu, jest w swojej kolegiatności ciałem szerszym i posiadającym szczególne kompetencje w układzie najwyższych władz państwowych, co wpływa przede wszystkim z faktu, że na czele jej stoi Prezydent Rzeczypospolitej.

(Dokończenie na str. 2-cj)

## Imponujący przebieg święta 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej w całym Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). — W całym Związku Radzieckim odbyły się w poniedziałek olbrzymie manifestacje, podczas których naród radziecki raz jeszcze za dokumentował zdecydowaną wolę obrony pokoju światowego, swój potężny entuzjazm twórczy i głęboką wiarę w osiągnięcie wielkiego celu — komunizmu.

W Moskwie przeszło milion osób uczestniczyło w świątecznej manifestacji na Placu Czerwonym, która stała pod znakiem triumfu leninowsko-stalinowskiej ideologii międzynarodowego proletariackiego oraz nierozwalnej łączności sukcesów budownictwa komunizmu w ZSRR z osiągnięciami między narodowego ruchu komunizacyjnego i robotniczego.

Nad kolumnami defilujących obywateli Moskwy widniały portrety Prezydenta Rzeczypospolitej Polakiej Bolesława Bieruta i premiera Józefa Cyrankiewicza, Prezydenta Czechosłowacji Gottwalda i premiera Zapotocky'ego, prem. era Bułgarskiej Republiki Ludowej Kolarowa i sekretarza KC Komunistycznej Partii Bułgarii Czerwenkowa, sekretarza generalnego KC Węgierskiej Partii Pracujących Rakosiego, przewodniczącego Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Szaksa i premiera Dobi, sekretarza generalnego KC Rumuńskiej Partii Ro-

botniczej Deja i premiera rumuńskiego Groya, premiera Albanii Envera Hody i przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Omera Niszani.

Niezliczone transparenty obrazowały potężny rozwój gospodarczy i kultu ralny ZSRR oraz wzywały do wznoszenia kraju na coraz to wyższy poziom.

W Leningradzie odbyła się wielka defilada okrętów marynarki wojennej. Na placu Pałacowym odbył się tradycyjny pochód świąteczny z udziałem przeszło 730 tysięcy mieszkańców miasta.

**OBCHÓD 32 ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ NA UKRAJNIE**

KIJÓW. (PAP). Masy pracujące Ukrainy Radzieckiej powitały radośnie i uroczysto 32 rocznicę Wielkiej Październicy. Świąteczny nastroj panował w Kijowie, Charkowie, Lwowie, Odessie, miastach Zagłębia Donieckiego i we wszystkich zakątkach Ukrainy. Z wielkim entuzjazmem powitano historyczną rocznicę w zachodnich obwodach Republiki. Piękne obchody wielkiego święta odbyły się również w kochozach i sochozach.

Z defilujących kolumn słychać było okrzyki: „Braterskie pozdrowienia narodowi Polski, Czechosłowacji,

Bułgarii, Rumunii, Węgier, Albanii — które wkruczyły na drogę budownictwa socjalistycznego”.

**PRZYJĘCIE DLA KORPUSU DYPLMATYCZNEGO W MOSKWIE**

MOSKWA (PAP). W dniu 7 listopada zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — Gronyko wydał przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego w Moskwie z okazji 32-iej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W przyjęciu brał udział szefowie i członkowie ambasad i misji akredytowanych w Moskwie.

Ze strony radzieckiej w przyjęciu wzięli udział: ministrowie ZSRR — Mienszykow, Beszczew, Zwieriew, Kafanow, Bolszakow, Akopow i Smirnow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RSFR — Własow, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Gorkin, marszałkowie Związku Radzieckiego — Budionnyj, Sokołowski i Go worow, marszałek artylerii — Woronow, marszałek lotnictwa — Zaworonow, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — Ławrientiew, zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — Kumykin i Sergiejczuk, przewodniczący Centrali Radzieckich Związków Zawodowych

## Uroczysty dzień w Sejmie



Wicepremier Sejmowy Zambrowski i Barcikowski witają Prezydenta R.P. Bolesława Bierut, przybyłego do Sejmu w towarzystwie Marszałków Polski Rokosowskiego i Żymierskiego. (Fot. API)



Marszałek Sejmu Władysław Kowalski w rozmowie z Marszałkiem Rokosowskim i Marszałkiem Żymierskim w hallu sejmowym. (Fot. Film Polski)



W przerwie posiedzenia Sejmu rozmowa w kularach. Od lewej — Marszałek Żymierski, Wicepremier Minc, Premier Cyrankiewicz i Marszałek Rokosowski. (Fot. API)



Ława rządowa w czasie posiedzenia Sejmu R.P. Od lewej — Wicepremier Korzycki, Minister Obrony Narodowej Marszałek Rokosowski, Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb Kocod i Minister Lasów Podedwójny. (Fot. API)



Marszałkowie Rokosowski i Żymierski w czasie wizyty w Klubie Senatorów Parlamentarnych w Sejmie. (Foto AR)

## Delegacja polska przeciwstawia się podziałowi Libii

W sprawie tej zabrał głos szef delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski, który poddał krytyce projekt rezolucji, zgłoszonej przez podkomisję redakcyjną dla spraw kolonii włoskich.

### Gratulacje szefa delegacji polskiej

LAKE SUCCESS (PAP). Szef delegacji polskiej w ONZ ambasador Wierbłowski złożył w imieniu delegacji polskiej szefowi delegacji radzieckiej min. Wyszynskiemu, delegacji ukraińskiej — Manu Isk'iemu i białoruskiej — Kisielewowi gratulacje z okazji 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

### Strajk robotników rolnych na Sycylii

RZYM (PAP). — Wczoraj odbył się na Sycylii strajk chłopów małorolnych i robotników rolnych, którzy przerwali na cały dzień pracę, protestując przeciw odzuceniu ich z zadań przyznania im pod uprawę ziem leżących odlego i przeciw wywłaszczeniu spóldzieln rolnych.

### Skandaliczny proces w Tokio

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu, że według otrzymanych z Tokio wiadomości rozpoczął się tam zainicjowany przez władze japońskie na zlecenie sztabu gen. Mac Arthura proces przeciwko 12-ty Japończykom, oskarżonym o spowodowanie katastrofy kolejowej na stacji Miata (przedmieście Tokio) w lipcu br. Większość oskarżonych — to członkowie Komunistycznej Partii Japonii.

W lipcu br. z niewyjaśnionych dotąd przyczyn wykołczyły się na stacji Miata trzy wagony pociągu elektrycznego. Policja japońska i amerykańskie władze okupacyjne postanowiły wykrzystać fakt katastrofy dla nowej kampanii antykomunistycznej i wytoczyły proces „podejrzanych” kolejarzom-komunistom.

Gmach sądu, w którym odbywa się proces — otoczony jest przez silne oddziały policyjne.

Przypomina się, że nie jest to pierwsza prowokacja władz japońskich w stosunku do kolejarzy-komunistów.

### Chińska Armia Ludowa uwolniła miasto Patung

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że armia ludowa wyzwoliła miasto Patung, ważny port na rzece Jang Tse. Wzajemne kuomin-tangowskie wycofały się w popłochu z miasta w kierunku zachodnim.

Na północ od Macao w prowincji Kwantung wojska ludowe otoczyły grupę wojsk kuomin-tangowskich i wzięły do niewoli przeszło tysiąc żołnierzy i oficerów. Wojska ludowe zdobyły przy tym 22 dział, 70 ciężkich karabinów maszynowych i dwa statki rzeczne.

Z wyspy Kinmen leżącej w pobliżu portu Amoy oddział złożony z kilkusiedmiu żołnierzy i oficerów kuomin-tangowskich przypłynął na pokładzie parowca i poddał się wojskom ludowym.

### Wywiad z sekretarzem CGT

PARYŻ (PAP). Sekretarz generalny CGT Frachon udzielił wywiadu dziennikowi „Humanite” w związku z ostatnimi decyzjami rządu w sprawie plac.

Frachon stwierdził, że decyzje rządowe nie były niespodzianką dla mas pracujących. Swadczą one, że rząd sprzeciwia się postulatowi robotników, przedstawionym przez wszystkie bez wyjątku centralne związkowe.

Jest rzeczą skandaliczną — podkreślił Frachon — że nawet najbardziej uposzczonym pod względem plac robotnikom rząd postanowił wypłacić za ledwie jednorazową premię. Jest rzeczą skandaliczną wobec ogółu pracujących, że rząd postanowił utrzymać za blokowanie plac.

W dalszym ciągu wywiadu sekretarz CGT podkreślił rozwój jednolitej akcji w walce o wysunięcie żądania oraz napiętnowanie rozłamów kierownictwa PO, które usiłuje przeszkodzić jednolitej akcji. Usiłowania kierownictwa FO speliły jednak na niczym, gdyż masy związkowe realizują wszędzie jednolite akcje wraz z innymi związkami zawodowymi.

Frachon stwierdził, że decyzje rządu nie zmieniły w niczym stanowiska CGT. Będzie ona nadal prowadziła akcje, zmierzające do całkowitego wypełnienia żądań mas pracujących.

### Nominaacja gen. Czujkowa

MOSKWA (PAP). — Rada Ministrów ZSRR mianowała generała Czujkowa przewodniczącym Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech.

Jak wiadomo Komisja ta została utworzona na polecenie Radzieckiej Administracji Włoskiej.

Zaszcza przewodniczącego Komisji Kontrolnej mianowany z stał Semiczastnow, a radcą politycznym Komisji Sienichow.

### Rekonstrukcja rządu irackiego

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, premier general Nuri Es Said podał się do dymisji. Ma on zresztą utworzyć wkrótce nowy rząd. Rekonstrukcja rządu pozostaje w związku z trudnościami finansowymi kraju i ze sprawą stosunków z innymi państwami Lig Arabickiej.

## Wczoraj w Sejmie

# Dokończenie mowy premiera Cyrankiewicza

Wskutek tego jest rzeczą słuszną zniesienie przepisu ograniczającego skład liczbowy Rady Państwa, biorąc w dodatek pod uwagę, że każde razowe wnioski o uzupełnienie jej składu wymaga jedynomyślnie zgody całej Rady Państwa i uchwały Sejmu.

W obecnym wypadku — mówił dalej premier — chodzi jak wiadomo o jedynomyślny wniosek Rady Państwa w sprawie wyboru do Rady Państwa zasłużonego w tworzeniu naszego Wojska, marszałka Polski Michała Zymierskiego, który przez 5 lat kierował pracą odpróżnionego Wojska Polskiego, a obecnie stoi przed nowymi zadaniami, zleconymi mu przez Obywatela Prezydenta.

Jeszcze jedno chciałbym powiedzieć w imieniu Rządu, do którego wszedł Marszałek Rokosowski. Dawniej ludzie walki o postęp, najłepszy żołnierze, którzy sławę polskie

### Nowe prowokacje titowców

BUDAPEST (PAP). W Budapeszcie odbyła się konferencja prasowa, na której rzecznik rządu węgierskiego wiceminister spraw zagranicznych Iwan Boldizsar nawiązał do wielkiego hałasu, podniesionego przez prasę angielską w związku z incydentem, jaki miał miejsce na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej w ubiegłym tygodniu koło miejscowości Gydruspuszta.

W związku z tym ogłoszono w Budapeszcie w ubiegłą sobotę oświadczenie, które zdemaskowało ten incydent jako nową prowokację agentów imperializmu — Tito i jego kliki.

Z kampanii prasowej, jaką Anglosi rozpetali wokół tej sprawy — podkreślił rzecznik rządu węgierskiego — widać komu ten incydent był potrzebny.

Rzecznik rządu węgierskiego zwrócił szczególną uwagę na fakt, który rzucił jasną światłość na całość incydentu.

Podkreślił on mianowicie, że celem badania incydentu i przeprowadzenia śledztwa obie strony zgodziły się na wydelegowanie swych przedstawicieli do mieszanej komisji granicznej.

Jednak na umówioną godzinę 11 rano dnia 29 października zjawili się tylko wydelegowani przedstawiciele Węgier. Ze strony jugosłowiańskiej natomiast ani o tej godzinie ani później nikt się nie zjawił. Fakt ten świadczy aż nadto dobitnie o tym, kto w celu zaalarmowania prasy podlegał wojennych prowokacji incydenty graniczne.

### Proces redaktorów „Avangarde” w Paryżu

PARYŻ (PAP). W Paryżu rozpoczął się proces wytoczony przez redaktorów tygodnika młodzieżowego „Avangarde” pod pretekstem zamieszczenia w piśmie trzech artykułów, komentujących znane fakty odmowy żołnierzy strzelania do strajkujących robotników.

Zeznania świadków wykazały całkowicie bezpodstawność aktu oskarżenia. Prokurator zmuszony był do przewożenia sądowym cofnąć zasadnicze zarzuty. Wyrok zostanie ogłoszony w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Świadkowie zgodnie zeznali prawdziwość faktów, opublikowanych przez tygodnik oraz podkreślili nieposzlakowaną przeszłość redaktorów „Avangarde”, którzy brali czynny udział w ruchu oporu.

Szczególnie wzruszające było zeznanie deputowanego Tourne, który w walkach ruchu oporu stracił obie ręce.

„Zamachu na morale armii dokonują ci, którzy usiłują rzucić żołnierzy przeciwko klasie robotniczej i zmuszać ją do zamiatania ulic, jak to robi rząd” — powiedział Tourne.

## Zakończenie procesu szpiega jugosłowiańskiego

### Mowa prokuratora i ostatnie słowo oskarżonego

#### Wyrok 9 bm, po południu

Proces szpiega i dywersanta jugosłowiańskiego Milica Petrovica został zakończony w dniu 8 bm. przemówieniami oskarżyciela publicznego i obrońcy oraz ostatnim słowem oskarżonego.

Głoszenie wyroku Sąd zapowiedział na dzień 9 bm. — na godzinę popołudniową.

#### MOWA PROKURATORA

„Proces Milica Petrovica — mówił prokurator mjr L. Gieza — odsłonił w sposób jasny i dobitny jeden z fragmentów zbrodniczej działalności przestępcy od szeregu lat planowo i systematycznie na terytorium naszego państwa przez agentów titowskiej centrali szpiegostwa, prowokacji i dywersji”.

Zaznaczywszy następnie, że wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków, jak również całokształt materiału z przewodu sądowego potwierdziły w całej rozciągłości akt oskarżenia, prokurator mówił: Reżim gestapo-tytowski przekształcił tytowski iankowiczowski partię i aparat rządu w wylegarnię szpiegów, prowokatorów i dywersantów międzynarodowej, którzy wypełniają wszędzie najdzikszymi poleceniami podległych wojennych.

Przechodząc do charakterystyki przestępczej działalności Milica Petrovica, prokurator podkreślił, że przyjechał on do naszego kraju rzekomo po to, by w ramach istniejących wówczas umów między Polską a Ju-

gosławią odbierać polskie szyny, polski sprzęt kolejowy, polskie części maszyn dla swego kraju, a faktycznie uprawiał szpiegostwo, prowadził akcje dywersyjne przeciwko Polsce Ludowej i jej rządowi, którego gościnności tak haniebnie i niekierownie nadużył.

Swą przestępczą działalność oskarżony rozwijał w przemysłowym sercu naszego kraju — na Śląsku, w tej kuźnicy pokojowej i twórczej pracy naszego narodu.

Prokurator Ligieza scharakteryzował następnie sylwetki informatorów Petrovica, których tenże zaangażował do pracy w wywiadzie jugosłowiańskim. Cała ich szpiegowska robota wykonywana była dla amerykańskiego i angielskiego wywiadu i miała przygotować grunt dla organizowania zbrodniczych aktów sabotażu i dywersji.

Petrovic — mówił dalej prokurator — był nastawiony na wyrządzenie szkód naszej gospodarce narodowej, na zahamowanie wykonania naszych planów gospodarczych, osłabienie naszego potencjału obronnego. To też jego proces ma szczególną wymowę dla klasy robotniczej Polski. Proces ten wskazuje, że istnieje paląca potrzeba uwielokrotnienia czujności każdego uczciwego robotnika, technika, inżyniera, urzędnika. Wskazuje, że jak żreni oka, należy strzec przed Petrovicami, Saicicami, Rukawami, Gierłowami, Polonikami i im podobnymi, na szczytach kopalni i hut.

Oskarżony ponadto jak i jego zwierzchnicy usiłowali pokryciu rozpowszechnić drukowane w Belgr-

ze oręża, sławę polskiej walki o wolność nieśli daleko po świecie, tacy jak Kościuszko, Dąbrowski, Bem i inni — nie mogli wrócić do Polski.

W Polsce Ludowej ludzie tacy jak nicodziaławej pamięci generał Walter — Świerczkowski, jak Konstanty Rokosowski, dzięki temu, że istnieje Związek Radziecki — hasłami wolności wszystkich narodów — polscy rewolucjonści — mogli powrócić.

Dzisiaj wraca do nas warszawski robotniczy zwycięzca spod Stalingradu — aby utrwalił bezpieczeństwo pokojowej pracy swej Ojczyzny.

Z radością witamy Marszałka Rokosowskiego w Rządzie.

#### PRZYJĘCIE ZMIANY USTAWY KONSTITUCYJNEJ

Po długich owacjach na cześć marszałka Rokosowskiego izba przy zastosowaniu skróconej procedury przyjęła w trzech czytaniach przedstawioną przez rząd zmianę ustawy konstytucyjnej kwalifikowaną większością głosów, po czym nastąpiła jedynomyślna uchwała uzupełniająca skład Rady Państwa przez powołanie na jej członka marszałka Zymierskiego.

Sejm spontaniczną owacją dał wyraz swego uznania dla zasług marszałka Zymierskiego w organizowaniu Wojska Polskiego.

#### DALSZE OBRADY SEJMU

Po krótkiej przerwie Sejm przystąpił do załatwienia spraw, objętych porządkiem dziennym.

Po odesłaniu do odpowiednich komisji 5 projektów rządowych, dotyczących m. in. zmian w budżecie na r. 1949, żegluga i spławu, ochrony przeciwpożarowej i zmian podziału administracyjnego Państwa, Sejm za twierdząco referację posła Dąbrowicza (PZPR) i przemówieniu posła Wilanowskiego (SL) dekret o utworzeniu Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Referował poseł Dąbrowicz (PZPR).

Bez dyskusji zatwierdzono sprawozdanie Komisji Finansowej o Skarbowej o dekrecie o uregulowaniu niektórych zobowiązań przedsiębiorstw

### Rezolucja Brytyjskiej Partii Komunistycznej w 32 rocznicę Rewolucji Październikowej

LONDYN (PAP). Biuro Polityczne Brytyjskiej Partii Komunistycznej ogłosiło rezolucję z okazji 32-letniej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Podziwiamy — głosi rezolucja — narody Związku Radzieckiego, partię bolszewicką i jej wielkiego wodza — Józefa Stalina.

Rezolucja podkreśla, że w czasie drugiej wojny światowej i w okresie powojennym Związek Radziecki dowiódł wyższości systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym.

Obecnie, gdy narody świata kapitalistycznego stoją w obliczu dalszego obniżenia poziomu życiowego, w obliczu kryzysu i masowego bezrobocia — przykład Związku Radzieckiego jest natchnieniem dla pracujących wszystkich krajów.

Energetyczna, nieustanna walka o pokój, którą prowadzi Związek Radziecki, zdobyła mu wdzięczność i zachęty milionów ludzi na całym świecie, nieznających wojny i pragnących pokoju.

Na zakończenie rezolucja stwierdza: Wszyscy Anglicy, którzy pragną pokoju i poprawienia bytu, złożą hołd Związkowi Radzieckiemu w rocznicę Rewolucji i wzmogą swą walkę o ustanowienie ścisłych, przyjaznych stosunków politycznych i handlowych między Anglią i ZSRR. Jest to bowiem niezbędny warunek pokonania podległości wojennych i odzyskania suwerenności narodowej Wielkiej Brytanii.

Jedną z form tej działalności ma być rozprzestrzenianie kłamliwych pogłosek. „Program” tej działalności opracowała komisja Departamentu Stanu, której przewodzą Allan Dulles.

Zgodnie z tym programem misjom amerykańskim w krajach demokracji ludowej dano konkretne dyrektywy dotyczące „nowych form propagandy”. Jedną z tych „nowych form” jest przede wszystkim rozprzestrzenianie kłamliwych wiadomości skierowanych przeciwko rządowi krajów demokracji ludowej, przy czym Departament Stanu ma regularnie dostarczać misjom amerykańskim odpowiednich materiałów. Rozprzestrzenianiem kłamliwych wiadomości zajmować się będą w pierwszym rzędzie urzędnicy misji dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych, a następnie pracownicy agencji U. S. Information Service, której głównym zadaniem jest szpiegostwo.

Ponadto Departament Stanu zaleca werbowanie do tej akcji pracowników misji dyplomatycznych innych krajów i osób prywatnych.

„Kładąc kres zbrodniczej działalności tytowskich szpiegów, prowokatorów i dywersantów — czynimy to we wspólnym interesie narodów Polski i Jugosławii, czynimy to w interesie obrony pokoju, demokracji i socjalizmu”.

Obrona oskarżonego adw. dr. Józef Malczyński wysunął jako okoliczność łagodzącą, przynuszone z strony dyplomatów jugosłowiańskich pod jakimś tytułem Petrovica, zmuszony groźbami do uprawiania szpiegostwa.

Zadając dla Petrovica sprawiedliwej i surowej kary, prokurator oświadczył:

„Kładąc kres zbrodniczej działalności tytowskich szpiegów, prowokatorów i dywersantów — czynimy to we wspólnym interesie narodów Polski i Jugosławii, czynimy to w interesie obrony pokoju, demokracji i socjalizmu”.

Obrona oskarżonego adw. dr. Józef Malczyński wysunął jako okoliczność łagodzącą, przynuszone z strony dyplomatów jugosłowiańskich pod jakimś tytułem Petrovica, zmuszony groźbami do uprawiania szpiegostwa.

OSTATNIE SŁOWO PETROVICA

Po mowie swego obrońcy Petrovic w ostatnim słowie oświadczył, że wyjeżdżając do Polski nie wiedział, iż dyplomaci tytowscy będą go wykorzystywać dla prowadzenia akcji szpiegowskiej.

„Nasi dyplomaci z ambasady w Warszawie — powiedział m. in. Petrovic — nie mieli na celu dobra narodów Jugosławii, a tylko własne kariery i stanowiska”.

Wygłaszając ostatnie słowo oskarżony płakał.

## Szef niemieckiej misji w ZSRR ambasadorem

BERLIN (PAP). — Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck mianował z okazji 32-letniej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej szefa niemieckiej misji dyplomatycznej przy rządzie radzieckim Rudolfa Appelta ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym.

### Nowy rząd austriacki

WIEN (PAP). — Ogłoszono tu komunikat oficjalny o powstaniu nowego, po ostatnich wyborach, rządu austriackiego. Na czele rządu stoi w dalszym ciągu kanclerz i gł. W skład rządu wchodzi 7-miu członków tzw. partii ludowej i 6-ciu członków austriackiej partii socjalistycznej. Obsadą stanowisk ministerialnych świadczą o tym, że nastąpił dalszy zwrot na prawo.

### Posiedzenie nowego parlamentu

WIEN (PAP). — We wtorek odbyło się konstytucyjne posiedzenie nowego parlamentu austriackiego. Wybrano ponownie 3-ech przewodniczących poprzedniego parlamentu — 2-ech członków tzw. partii ludowej i 1 socjalistę.

### W Komisji Powierniczej ONZ

LAKE SUCCESS (PAP). Komisja Powiernicza ONZ wysłuchała przemówienia przedstawiciela ZSRR za rubiną o sytuacji terytoriów zależnych.

Zarubin stwierdził, że cały szereg państw, sprawujących opiekę, zaniechał, wbrew Kartie Narodów Zjednoczonych, składania regularnych sprawozdań o sytuacji terytoriów zależnych. Rząd francuski przestał informować ONZ o sprawach Gwadelupy, Gujany, Martyniki, rząd angielski zaniechał dostarczania informacji w sprawie Malty — dostarcza nie zaś informacje są skąpe i niewystarczające.

### Premiera „Halki” w Moskwie

MOSKWA (PAP). W Moskwie w Teatrze Wielkim odbyła się zapowiadana od dłuższego czasu premiera opery Moniuszki „Halka”.

Premiera „Halki” była wielkim sukcesem artystycznym Teatru Wielkiego. Do sukcesu tego przyczyniła się doskonała reżyseria B. Pokrowskiego oraz wspaniałe wykonanie wokalne i gra całego zespołu, w którym szczególnie wyróżnili się: Sokolowa, Nelep, Lisicjan i Firsowa.

Zespół Teatru Wielkiego oraz autor nowego libretta poeta Biriukow włożyli wiele pracy, aby przywrócić pierwotny tekst opery, oczywiście od późniejszych naleciałości oraz przywrócić te miejsca tekstu, które zostały wykreślone przez carską cenzurę.

W ten sposób „Halka” odzyskała charakter ludowego dramatu społecznego. Zasługą reżysera jest doskonała inscenizacja, dzięki której otworzona została głęboka przepaść istniejąca między szlachtą, a chłopem pańszczyźnianym.

Kostiumy i dekoracje wiernie odtwarzały to epoki.

Szczelnie zapelniająca widownie publiczność radziecka przyjmowała wykonawców długotwałymi oklaskami.

### Zamknięcie festiwalu filmów radzieckich

(Dokończycie ze str. 1-ej)

Po odegraniu hymnów radzieckiego i polskiego przemówił dyrektor naczelny PP „Film Polski” — inż. S. Albrecht, stwierdzając, że Festiwal Filmów Radzieckich spełnił swoje zadanie. Przez zbliżenie wielkiego dorobku społecznego i kulturalnego ZSRR uczył nasze społeczeństwo właściwej, godnej klasy robotniczej postawy życiowej, uczył i wychowywał nowego człowieka i obywatela. Jednocześnie Festiwal był wydarzeniem podstawowej wagi dla dalszego rozwoju naszej własnej, na rodowej sztuki filmowej.

Mówiąc o zasięgu Festiwalu, dyr. Albrecht oddał niektóre dane cyfrowe. W ciągu miesiąca filmy radzieckie oglądało blisko 10 milionów widzów. Filmy te wyświetlane były w 578 kinach stałych i 163 objazdowych.

Następnie, witany gorącymi oklaskami, przemówił twórca znakomitych filmów „Cvrvk”, „Świat się śmieje”, „Wolga, Wolga”, „Jesna droga” i „Spotkanie nad Łabą” reżyser radziecki G. Aleksandrow.

Przypomniawszy, że przed 30-ty laty Lenin podpisał dekret, stwarzający podstawy dla powstania i rozwoju kinematografii radzieckiej, mówca wskazał na nieustające dążenie filmowców radzieckich do stworzenia dzieł jasnych, zrozumiałych i potrzebnych narodowi.

„Prawdziwa radość — ciągnął dalej mówca — napawa mnie i moich kolegów świadomość, iż trud nasz nie poszedł na marne poza granicami Związku Radzieckiego. Fakt, że prawie co drugi mieszkaniec Polski w czasie Festiwalu zapoznał się z naszymi filmami — w pełni wynagradza trud i wysiłek filmowców radzieckich”.

Po przemówieniu chóru i orkiestra Domu Wojska Polskiego wykonała szereg popularnych pieśni radzieckich.

Uroczystość zakończył pokaz znakomitego filmu dokumentalnego pt. „Lenin”.

gospodarki uspołecznionej i instytucji publicznych (referował poseł Rusecki PZPR), oraz zmianę dekretu o zwalczaniu chorób wenerycznych, przewidujących obowiązek podawania do wiadomości lekarza źródła choroby, oraz powoływania opiekunów osób nieletnich do czuwania nad przestrzeganiem przez nieletnich przepisów dekretu.

Na tym posiedzenie Sejmu zakończono.

#### MARSZAŁEK ROKOSOWSKI W KLUBIE SPRAWOZDAWCÓW PARLAMENTARNYCH

Po zakończeniu posiedzenia nowy minister Obrony Narodowej marszałek Rokosowski o godz. 13 odwiedził Klub Sprawozdawców Parlamentarnych.

W lokalu Klubu zgromadzili się Redaktorzy Naczelni pism i agencji stołecznych, wszyscy niemal członkowie Klubu oraz warszawscy korespondenci TASS-a, „Prawdy” i „Izwiestii”.

Z marszałkiem Rokosowskim przybyli do lokalu Klubu marszałek Sejmu Kowalski, premier Cyrankiewicz, marszałek Zymierski, którym towarzyszyli gen. Wągrowski, członek KC PZPR — Albrecht i zastępca członka KC — Staszewski.

Gości powitał serdecznie przewodniczący Klubu red. Rawicz, podkreślając wagę, jaką przywiązują dziennikarze polscy do spotkań z bohaterem walk z faszyzmem — marszałkiem Rokosowskim.

Marszałek Rokosowski podziękował serdecznie za gorące przyjęcie, po czym gości podejmował winem.

Skromnie przyjęcie upłynęło w nadzwyczaj serdecznej i bezpośredniej atmosferze.

#### „Wasze święto jest naszym świętem”

### Dalsze braterskie pozdrowienia polskiego świata pracy

W dalszym ciągu napływają wiadomości o braterskich pozdrowieniach polskiego świata pracy do towarzyszy radzieckich z okazji 32-letniej rocznicy Rewolucji Październikowej. (M. in. depeze gratulacyjne wysłali: Kolejarze z Dyrekcji Gdąskiej do czolowych kolejarzy radzieckich na Krywonosa, Papawina, Ogniewa, Lun'na i wszystkich żółtobrowców w ZSRR.

3-ci Okręgowy Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Pocztowych i Telekomunikacji w Poznaniu do Związku Zawodowego Pocztowców w Kijowie.

Kierownictwo i słuchacze Centralnej Szkoły Związków Zawodowych w Łodzi do towarzyszy Wyższej Szkoły Związków Zawodowych w Moskwie.

### Nowe dywersyjne plany Departamentu Stanu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Helsinek:

Demokratyczna prasa fińska opublikowała wiadomość pochodzącą z dobrze poinformowanych kół Sztokholmu, która stwierdza, że Departament Stanu USA polecił swym przedstawicielom w krajach demokracji ludowej uaktywnić działalność skierowaną przeciwko rządowi tych państw.

Jedną z form tej działalności ma być rozprzestrzenianie kłamliwych pogłosek. „Program” tej działalności opracowała komisja Departamentu Stanu, której przewodzą Allan Dulles.

Zgodnie z tym programem misjom amerykańskim w krajach demokracji ludowej dano konkretne dyrektywy dotyczące „nowych form propagandy”. Jedną z tych „nowych form” jest przede wszystkim rozprzestrzenianie kłamliwych wiadomości skierowanych przeciwko rządowi krajów demokracji ludowej, przy czym Departament Stanu ma regularnie dostarczać misjom amerykańskim odpowiednich materiałów. Rozprzestrzenianiem kłamliwych wiadomości zajmować się będą w pierwszym rzędzie urzędnicy misji dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych, a następnie pracownicy agencji U. S. Information Service, której głównym zadaniem jest szpiegostwo.

Ponadto Departament Stanu zaleca werbowanie do tej akcji pracowników misji dyplomatycznych innych krajów i osób prywatnych.

„Kładąc kres zbrodniczej działalności tytowskich szpiegów, prowokatorów i dywersantów — czynimy to we wspólnym interesie narodów Polski i Jugosławii, czynimy to w interesie obrony pokoju, demokracji i socjalizmu”.

Obrona oskarżonego adw. dr. Józef Malczyński wysunął jako okoliczność łagodzącą, przynuszone z strony dyplomatów jugosłowiańskich pod jakimś tytułem Petrovica, zmuszony groźbami do uprawiania szpiegostwa.

Zadając dla Petrovica sprawiedliwej i surowej kary, prokurator oświadczył:

„Kładąc kres zbrodniczej działalności tytowskich szpiegów, prowokatorów i dywersantów — czynimy to we wspólnym interesie narodów Polski i Jugosławii, czynimy to w interesie obrony pokoju, demokracji i socjalizmu”.

Obrona oskarżonego adw. dr. Józef Malczyński wysunął jako okoliczność łagodzącą, przynuszone z strony dyplomatów jugosłowiańskich pod jakimś tytułem Petrovica, zmuszony groźbami do uprawiania szpiegostwa.

OSTATNIE SŁOWO PETROVICA

Po mowie swego obrońcy Petrovic w ostatnim słowie oświadczył, że wyjeżdżając do Polski nie wiedział, iż dyplomaci tytowscy będą go wykorzystywać dla prowadzenia akcji szpiegowskiej.

„Nasi dyplomaci z ambasady w Warszawie — powiedział m. in. Petrovic — nie mieli na celu dobra narodów Jugosławii, a tylko własne kariery i stanowiska”.

Wygłaszając ostatnie słowo oskarżony płakał.

Życie i czyny Marszałka Rokosowskiego

Wydrukowany przez nas wczoraj artykuł „Droga walki i zwycięstw Marszałka Rokosowskiego” jest przedrukem z „Polski Zbrojniczy”, czego przez niedopatrzenie nie zaznaczyliśmy.

Przy sposobności informujemy naszych Czytelników, że Wydawnictwo MON „Prasa Wojskowa” wydało drukarni broszurę p. t. „Konstanty Rokosowski — Marszałek Polski”.



Dziczyna w stołówkach

W czasie sezonu myśliwskiego sprządzonych zostanie do Warszawy ok. 10 tys. zajęcy. Do stołówek pracowniczych dostarczona będzie również dziczyna.

Warszawa otrzymała już pierwszą partię zapowiadanych transportów. (s)

Ziemniaków w Warszawie nie zabraknie

Związek Samopomocy Chłopskiej, który zapotrzebuje Warszawy w ziemniaki wykonał 64,5 proc. planu. Stołocy dostarczą już 10.309 kg ziemniaków.

Cała akcja miała być zakończona w połowie listopada. Na skutek zarządzenia ministerstwa, które poleciło ZSCh zapotrzebić przede wszystkim ludność Śląska, powstało chwilowe opóźnienie. Ażby wyrównać, to opóźnienie Ministerstwo zezwoliło WSS na zakupywanie ziemniaków dla Warszawy z okolic podstolecznych, 2 tys. ton dostarczyły już miastu Włochy, Falenica i Otwock.

W najbliższych dniach plan zapotrzebiwania Warszawy w 16 tys. ton ziemniaków zostanie w całości wykonany. (s)

Pokazy racjonalnego żywienia

Dział gospodarstwa domowego Ligii Kobiet organizuje pokazy racjonalnego żywienia rodziny. Pokazy przewidziane są dla każdej dzielnicy Warszawy. Dotąd pokazy takie odbywały się jedynie na peryferiach miasta i cieszyły się na ogół dużym powodzeniem. Pokazy racjonalnego żywienia pomyślane są jako akcja stała. (b)

\*Dziś w Stolicy\*

Odczyty

O godz. 19 w sali odczytowej Z.N.P. (ul. Smulikowskiego 6/8) — Pedagogiczna Komisja Współpracy Intelaktuwalnej z ZSRR i Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radziejskiej urządziła odczyt, który wygłosił prof. Romanowski pt. „Zagadnienia racjonalnego żywienia w psychologii radzieckiej”. Wstęp wolny.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Wystawa Chopinowska. Zbiory stałe — Malarsтво Polskie Sztuka Zdobnicza. Sztuka Starożytna — owarie codziennie w godz. 10 — 15:30; w soboty, niedziele i święta 10 — 19. W poniedziałki muzeum zamknięte. MUZEUM W WILANOWIE otwarte codziennie oprócz poniedziałków godz. 10—16. MUZEUM W MEOCZACH. Wystawa „Święty Ludowy”. Otwarta codziennie od godz. 10 — 18. Wstęp bezpłatny. ARCHIWUM GŁÓWNE (Pałac Pod Blachną — Pl. Zamkowy 2) wystawa „Przebieg Warszawy w dokumentach” otwarta codziennie w godz. 11 — 18 prócz poniedziałków 1 dni powiatowych.

OGROD ZOOLOGICZNY jest otwarty codziennie od godz. 9 do 16.

Teatry

POLSKI godz. 19 „Na dzień”. KAMERALNY godz. 19 „Mąż i żona”. WSPÓŁCZESNY godz. 19:15 „Niemy”. L. Krukowskiego. TEATR NOWY godz. 19 „Oszust oszukiwany”. TĘPŁY o godz. 19 „Clotilda”. TRZMIŁOŚCI godz. 19:15 „Amfifredon”. TEATR SYRENA godz. 19:15 „Pan z miłością”. DŁUGI WÓDNY TEATR MUZYCZNY godz. 19:15 „Dziśka po Warszawie”. TEATR DZIECI WARSZAWY w niedzielę i w soboty 12 „Doktor Doliłło i jego zwierciadło”.

Kina

PLANET (Chmielna 30): „Gdzieś w niebie”. godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19, niedz. 13. PALLADIUM (Złota 7/9): „Sąd honorowy”. godz. 19, 21, Zw. Zaw. 17, niedz. 13. POLONIA (Marszałkowska 86): Składanki piosenek kolorowych. godz. 4, 16, 18. Zw. Zaw. 10. POLNY (Marszałkowska 112): „Odczytanie 6”. godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19, niedz. 13. REALNOŚĆ Nr. 1 (Marszałkowska 112): pocz. codziennie godz. 11, zmiana programu w każdy piątek.

Jakie jest wyjście z domów zagrożonych zawaleniem? Problem nie dnia lecz chwili

W chwili obecnej 474 rodziny mieszkają w stolicy w domach nie nadających się do użytkowania i grozących zawaleniem.

Brak odpowiedniej ilości izb w Warszawie i poza Warszawą, do których można by przenieść mieszkańców zagrożonych budynków, utrudnia szybkie rozwiązanie tego palącego zagadnienia.

W stolicy należy rozróżnić dwa typy domów grozących zawaleniem:

1. Budynki, które wyburza się, a na ich miejscu buduje się inne obiekty, 2. Posesje, po których zburzeniu nie buduje się w tym miejscu domów mieszkalnych.

W pierwszym wypadku, lokali zastępczych dostarcza instytucja budująca nowy obiekt. W drugim, przydzielenie lokalu zastępczego należy do Zarządu Miasta. Obecnie Zarządowi Miejskiemu potrzebne są lokale zastępcze dla 474 rodzin, które niezwłocznie winny być usunięte z zagrożonych mieszkań.

POD WARSZAWĄ BRAK WOLNYCH MIESZKAN

Ciągle jeszcze większość lokali zastępczych dostarczają osiedla na linii Warszawa — Otwock. Trójki społeczne, działające na tym terenie mają z każdym dniem trudniejszą pracę, bowiem zapas wolnych lokali nie mał wyczerpał się. Zarząd Miejski otrzymał w br. do dyspozycji tylko 70 izb.

Część tych izb została już zajęta przez osoby, przeniesione z lokali szkolnych. Pozostałe mieszkania zajmą 22 rodziny, znajdujące się obecnie w budynkach Szpitala św. Ducha. Ostatecznie więc ani jedna z 70 izb nie przypadnie wysiedlonym z zagrożonych domów.

CZY NIE MA WYJŚCIA?

Nie ma dnia, aby Inspekcja Budowlana nie przysyłała nowych meldunków o zagrożonych domach i o konieczności dostarczenia ich mieszkańcom lokali zastępczych. Zwłaszcza Praga, gdzie znajduje się dużo starych, drewnianych domów wymaga troskliwej opieki.

W czerwcu br. do Komisji do Rządu Miasta przy Prezydium Rady Ministrów został złożony memoriał o rozciągnięciu dekretu o publicznej gospodarce lokalami na miejsce wości podwarszawskie, które tym dekretem nie są dotychczas objęte.

— Jakże jest wyjście z tej niewiarygodnie ciężkiej sytuacji — pytał dyr. Rycka — pełnomocnika Prezydenta Warszawy do Spraw Przesiedleń. — Trzeba natychmiast przystąpić do remontu lokali pod Warszawą. A ponadto rozszerzyć dekret o publicznej gospodarce lokalami na miejscowości podwarszawskie. (ki)

Mleko kakaowe w pialniach

Stoleczne Zakłady Mleczarskie rozpoczęły ostatnio produkcję mleka kakaowego, które nabyć można w dwóch pialniach S.Z.M. przy ul. Złotej oraz Lindleya za cenę 25 — zł. szklanka.

W miarę wzrastania popytu Stoleczne Zakłady Mleczarskie zwiększają produkcję tegoż mleka i rozszerzają jego sprzedaż na wszystkie swoje agendy.

Wzrosła ilość pożarów

W październiku br. Straż Ogniowa wzywana była 39 razy. Do pożarów średnich 2 razy, małych 32 oraz katastrof (wypadków) 4.

Dużych pożarów nie zamotowano, zdarzył się natomiast jeden fałszywy alarm.

Czas akcji ratowniczej wyniósł 48 godzin.

W akcjach udział wzięło 24 oficerów i 618 funkcjonariuszy Straży.

W porównaniu ze stanem z sierpnia ilość pożarów wzrosła.

Czyn ZMP

W okresie przygotowawczym do Pierwszej Wyborczej Konferencji stołecznej ZMP, która odbędzie się 19 i 20 bm. młodzież Warszawy podjęła szereg czynów przedkonferencyjnych.

Podjęto akcje organizowania nowych brzdad produkcyjnych w fabrykach i zakładach pracy. Na terenie fabryki E. Wedel istnieją już dwie takie brzdady ZMP, na terenie WPB zorganizowano 10 brzdad produkcyjnych, współzawodniczących ze sobą w osiągnięciu jak najlepszych wyników pracy.

W każdej dzielnicy urządzane są wystawy eksponatów dorobku ZMP, które poprzeda centralną wystawę konferencyjną.

Organizowane są ponadto kluby techniki wśród młodzieży pracującej w celu zaznajomienia jej z ogólnym obrazem produkcji oraz nowymi osiągnięciami techniki.

W czasie ostatniego miesiąca powstało 18 takich klubów. Każdy z nich skłowił od 15 — 20 członków.

Szereg dzielnic zobowiązało się podjąć dodatkową akcję walki z analfabizmem w swoim rejonie.

Czynem przedkonferencyjnym objęte zostały również szkoły warszawskie, gdzie powstają różnorodne koła naukowe, których celem jest pomaganie słabszym kolegom oraz pogłębianie wiadomości. (big)

Rekord Elektrowni Warszawskiej

Nienotowany dotąd wynik osiągnęła dn. 7 bm. Warszawska Elektrownia, produkując w ciągu 24 godzin — 1.038.300 KWh.

Rozmowa z nurkiem pracującym na dnie Wisły

Mała łódka przepławiamy się przez Wisłę do barek stojących na środku rzeki, przy nowym moście kolejowym, gdzie oddział robot inżynierskich SPB już od 1945 r. wydobyla z dna Wisły wraki mostów kolejowego i drogowego pod Cytadela, wysadzonych przez cofających się Niemców. Gdy rozpoczęto pierwsze prace leżało na dnie 4.500 ton złomu uniemożliwiającej przejazd statkom.

Dotychczas usunęto już 3.700 ton. Gdy przybyłoby do burty największej barki, nurek Stefan Zieliński odpoczywał na pokładzie.

— Od jak dawna pracuje pan w swoim zawodzie?

— Jako nurek zacząłem pracować w 1936 r. w Gdyni. Jednak dopiero po wojnie w 1945 r. pracując jako nurek na rzece.

Niedbalstwo przyczyną braku węgla

Na Mokotowie, w prywatnych składach materiałów opałowych odczuwa się chwilowy brak węgla. Stan ten jest tym dziwniejszy, że centralnym magazynem opałowym dostarczono wystarczającą dla całego miasta ilość węgla. (s)

Nowy bar mleczny

Dnia 4 bm. otwarto piąty z kolei bar mleczny Stołecznych Zakładów Mleczarskich. Nowa pialnia mieści się przy ul. Lindleya 14, w jednym z bardziej ożywionych punktów Warszawy.

Prognoza pogody

Pochmurno i mglisto z przejściowymi opadami, temperatura maksymalna około 13 st. Wiatry słabe z kierunków wschodnich.

NA WYRYWKI

Szatnia za 5 zł.

Chociaż jestem z natury odważny to jednak zawsze przeżywałem chwile trwogi, gdy mam do czynienia z szatnią lub szatniarą.

Nigdy nie wiem ile dać!

Naprzekąd w teatrze wisi kartka: „Szatnia 20 złotych”. Spróbuj jednak położyć na ladzie taki banknot. Szatniarka obrzuci cię spojzeniem, przy którym wzrok Gorgony był jasnym promykiem wiosennego słonka, i usłysysz głos, w porównaniu z którym syk weża jest serenadą.

— To dla dyrekcyj, a co dla mnie?

Specyony gorączkowo wyciągam ją, kię pieniądze i drżącymi rękoma podaję obrażonej szatniarce, a i to słyszę:

— Hrabia, psiakrew!

Jeszcze gorzej jest tam, gdzie nie napisane, w kawiarniach i restauracjach. Gdy daję 20 złotych w spojrzeniu szatniarza widzę bezmiar pogardy dla mojej skromnej osoby. Większy banknot wywołuje wprawdzie ukłon i wymamrotanie jakiegoś dziwnego hasła.

— M — szan — pnu — dyrektoro- wi.

Ale wówczas lekceważący uśmiech na wargach dyrektora szatni mówi mi wyraźnie:

— Ale głupi bałwan, ile on da!

Więc wypracowałem sobie swoistą metodę postępowania z ob. szatniarzami bez względu na wiek i płeć. Szybko wdziewam palto, chwytam ka pelusz i podaję parę banknotów 5 i 10 złotych tak pomiętych i zwinionych w grubą rulonik, żeby nie można było na pierwszy rzut oka poznać ile tego jest. I szybko w nogi!

Czasem się udaje, ale czasem...

Byłem niedawno w Bydgoszczy. A być w Bydgoszczy i nie być w „Cris-

stal” (Kawiarnia spółdzielcza — przyp. red.) to co najmniej jak być we Wrocławiu i nie widzieć Pafawagu!

Więc poszedłem do „Cristala”, a tam wisi napis: „Szatnia 5 złotych”. Aż się uśmiechnąłem na myśl co by było, gdyby się znalazł jakiś naiwniak i — naprawdę dał piątkę.

Po odesiedzeniu swojej godzinki nad pół czarą ubrałem się i jak zwykle położyłem swój rulonik na kontuarze. Już przy wyjściu na ulicę (a szatniarce mieści się w głębi lokalu) usłyszałem, że ktoś biegnie za mną i mówi:

— Proszę pana, proszę pana. Pan dał 20 złotych. Proszę 15 złotych resz ty! KLIM.

Warszawa tam i z powrotem

Antyracjonalizatorstwo

Z DAWAŁOBY się, że stosunkowo mała ilość jadłodajni w Warszawie winna skłonić kierownictwa tych zakładów do usprawnienia obsługi, a przez to do zwiększenia przelotności.

Rzecz jest bardzo prosta: im szybciej będzie kuchnia wydawała posiłki — tym większa ilość osób skorzysta z tych posiłków.

Z zupełnie odmiennego założenia wyszła widać „Liga Kobiet”, prowadząc jadłodajnię przy ul. Marszałkowskiej 1. Prawdopodobnie uznano, iż zbyt wiele osób korzysta z obiadów. Dlatego też od dnia 7 listopada wprowadzono w życie zarządzenie mające na celu chyba tylko zmniejszenie przelotności lokalu. Dotychczas bowiem posiłek zamawiano się przy stoliku u kelnerki. Im również płacono się za rachunek. Od dwu dni nikt nie doprosi się nawet butelki wody mineralnej jeśli nie zdołał przed tym kartki, na której ściśle wypisane jest zamówienie.

Aby otrzymać kartkę należy stanąć w długiej kolejce do kasy (obsługiwanej tylko przez jedną osobę!), wybrać z wydanej karty żadaną potrawę, zgłosić ją kasjerce i zapłacić z góry rachunek. Niestety, kasjerka nie ma żadnej łączności z kuchnią jadłodajni i nie orientuje się jakie potrawy kuchnia jeszcze posiada, a jakich już zabrakło.

Klient, dopiero przy stoliku dowiada się, iż zapłacił za potrawę, której już nie ma. Wędruje wówczas po raz drugi do kasy, po raz drugi czeka w kolejce. Dopłaca, względnie otrzymuje zwrot nacplatu oraz nową kartkę. Znany nam jest wypadek dwukrotnej „wędrowki” jednego z klientów stołówek. Stracił na to „tylko” pół godziny i zrezygnował nie tylko z wypicia kawy po obiedzie (nowa kartka i nowe czekanie w „ogonku”) ale i z dalszego stołowania się w „Lidze Kobiet”. Ostatecznie — są jeszcze inne zakłady gastronomiczne.

Należy się jednak zapytać dlaczego „Liga Kobiet” wprowadziła w swej stołówce metody pracy „obryzdzające” korzystanie z popularnych jadłodajni. (W)

Nowoczesny cyrk będzie wybudowany w Warszawie

Dwa cyrki zostaną wybudowane w Polsce w okresie planu sześcioletniego w Warszawie i w Łodzi.

Cyrk warszawski na 4—6 tys. miejsc zostanie wybudowany według najnowszych wzorów budownictwa tego rodzaju. Koszt całości wyniesie ok 600 mil. zł.

Wybranie terenu i opracowanie planu nastąpi w roku przyszłym. Całość prac zostanie zakończona w 1953 r.

Naczelną Dyrekcją Przedsiębiorstw Widowiskowych otrzymała już na ten cel kredyty.

— Czy to twoje nieodmienne postanowienie? — spytałem smutnie.

— Tak, drogi Pietia, nieodmienne.

— W takim razie nie pozostaje mi nic innego, tylko powiedzieć ci: żegnaj!

Tarchow z lekka zmrużył oczy... Czuł się doskonale.

— Żegnaj, drogi Pietia — rzekł trochę niewyraźnie, ze szczerym uśmiechem, wesoło biysnąwszy wszystkimi białymi zębami.

Cóż miałem czynić? Pozostawiłem go z jego „szczęściem”.

Kiedy zatrzasnąłem drzwi, inne drzwi w pokoju trzasnęły również; słyszałem to wyraźnie.

Czułem, że nie mogę milczeć, ale cóż miałem powiedzieć? Ograniczyłem się do tego, że szepnąłem Puninowi: „Niczego się nie dowiedziałem i radzę nie żywić żadnych nadziei”. Punin spojrzął na mnie obrzękłymi, zaczerwienionymi oczkami — tyle tylko czerwieni zostało w jego twarzy — wymamrotał coś, czego nie zrozumiałem i kuśtykając odszedł. Baburin zapewne domyślił się, o czym rozmawiałem z Puninem i rochyliwszy zaciśnięte, jakby sklezione wargi, powiedział z wolna:

— Łaskawy panie! Od chwili gdy odwiedził nas pan po raz ostatni zdarzyła się pewna przykreść. Nasza wychowanka, Muza Pawłowna Winogradowa, uważając, że dalsze mieszkanie z nami jest dla niej niewygodne, postanowiła nas porzucić, o czym też zawiadomiła nas listownie. Nie uważając się za uprawnionych, by jej w tym przeszkodzić, pozwoliliśmy jej postąpić tak, jak uważa za słuszne. Pragniemy, aby jej było dobrze — dodał nie bez wysiłku — a pana prosimy pokornie, by nie wspominał pan o tej sprawie, ponieważ rozmowy tego rodzaju są bezużyteczne, a nawet przykre”.

„I ten, jak Tarchow, zabrania mi mówić o Muzie” — pomyślałem — i nie mogłem się wewnętrznie nie zdziwić. Nie naprośnie więc Baburin tak cenit Zenona! Zamierzalem właśnie powiedzieć mu coś o tym mędruciu, ale język uwiązł mi w gardle — i dobrze się stało. (D. c. n.)

IWAN TURGIENIEW PUNIN i BABURIN

— Nikandrze Wawilyszu! Co się stało? W jaki sposób pan tu wszedł? Czy nikt pana nie widział? Co się stało? Niechże pan mówi! — Uciekła — powiedział Punin ledwo dosłyszalnym, ochrypłym głosem. — Co pan mówi? — Uciekła — powtórzył. — Kto? — Muza. Wyszła w nocy i zostawiła kartkę. — Kartkę? — Tak. Kartkę. A na niej było napisane: „Dziękuję, ale już nie wrócę. Nie szukajcie mnie”. Próbujemy tak, i tak. Pytamy kucharkę, ta nic nie wie. Niech mi pan wybaczy, ale nie mogę głośno mówić. Głos sobie zerwałam. — Muza Pawłowna was porzuciła! — wykrzyknąłem. — Pan Baburin pewnie w rozpaczy. Cóż teraz zamierza uczynić? — Nic nie zamierza. Chciałem biec do generał-gubernatora — zabronił. Chciałem zgłosić do policji — zabronił, a nawet się rozniewał. Taka jej wola — powada. Nie chcę — mówi — nikogo zmuszać. Nawet pozejdł do pracy, do swojego kantoru. Tylko oczywiście stracił ludzki wygląd. Strasznie ją kochał... Och, och, jak myśmy ją obaj kochali! — Punin po raz pierwszy pokazał, że nie jest rarogiem, lecz żywym człowiekiem: podniósł obie pięści ku górze i opuścił je na ciemię, potyskujące jak kość słońcowa. — Niewdzięczna! — wyjęczał. — Kto cię karmił, poił, uratował, obuł, wychował, kto się o ciebie troszczył, kto całe życie, całą duszę... A tyś zapomniła o wszystkich? Mnie porzuciła, to oczywiście nie sztuka, ale Paramona Siemionycza, Paramona...

Poprosiłem go, by na chwilę usiadł, odpoczął...

Punin odmownie pokręcił głową.

— Nie, nie trzeba. Przyszedłem do pana... sam nie wiem po co. Jestem jak oszalały, zostałem w domu samego — okropność, nie mam się gdzie podziąć. Staję pośrodku pokoju, oczy zamknę i wołam: „Muza! Kochanie!” Można zwirować. Ach, nie, kłamie! Wiem, po co do pana przyszedłem. Pan mi w tych dniach czytał tę przeklętą piosenkę, pamięta pan, tę w której mowa o starym mężu? Po co pan to zrobił? Czy pan już wtedy wiedział... a może się pan domyślał? — Punin spojrzął na mnie. — Piotrze Pietrowiczu, mój drogi — wykrzyknął nagle, drżąc cały — może pan wie, gdzie ona? Mój złoty, do kogo ona uciekła?

Zmieszalem się i mimowoli opuściłem oczy...

— A czy w tej kartce nie napisała? — zacząłem...

— Napisała, że odchodzi od nas dlatego, że pokochoła innego! Mój złoty, mój drogi, pan na pewno wie, gdzie ona! Niech ja pan ratuję, chodźmy do niej, namówimy ją, żeby wróciła. Na miłość boską, niech pan tylko zastanowi, kogo ona doprowadziła do rozpaczy? — Punin nagle zaczerwienił się, krew uderzyła mu do głowy, ciężko runął na kolana. — Mój drogi, niech pan pomoże, chodźmy do niej!

W pręgu ukazał się mój służący. Zatrzymał się zdumiony. Niemato trudu kosztowało mnie, by podnieść Punina z kłęków i wytłumaczyć mu, że jeśli nanieś coś podejrzewam, to i tak nie można działać prosto z mostu, zwłaszcza że w dwóch, że w ten sposób możemy tylko wszystko zepsuć, że jestem gotów spróbować, ale że za nic nie ręczę. Punin nie sprzeciwiał mi się, ale też mnie nie słuchał i tylko z rzadka powtarzał naderwanym głosem: Niech pan ją uratuje, niech pan uratuje ją i Paramona Siemionycza. Wreszcie zapłakał. — Niech pan przynajmniej powie tylko jedno — rzekł — czy on... jest przystojny, młody?

— Młody — odparłem.

— Młody — powtórzył Punin, rozmazując łyż na policzkach. — I ona młoda... Ach, jaka to szkoda!

Ten rym złożył się przypadkowo: biednemu Puninowi było nie do poezji. Dużo bym dał, żeby znowu od

niego usłyszeć zawiłe, górolotne zdania, lub chociażby jego niemal bezdźwięczny śmiech... Niestety! Te zdania znikły na zawsze. — nie usłyszałem już więcej jego śmiechu...

Przyrzekłem, że go odwiedzę, gdy tylko dowiem się czegoś istotnego... Jednakże nie wymieniał nazwiska Tarchowa. Punin przybrał nagle wygląd człowieka znużonego. — Dobrze, dobrze, dzięki — rzekł biednym, pokornym głosem, jakiego przedtem nigdy nie słyszałem. — Tylko, wie pan, niech pan o niczym nie wspomina Paramonowi Siemionyczowi, bo się będzie gniewał! Zabronił, wie pan! Dowiedziałem!

Gdy wychodził, odwrócony do mnie plecami, wydał mi się tak żalony, że aż się zdziwiłem; kulał na obie nogi i co krok przysiadł...

— O, nie dobrze! Finis co się zowie! — pomyślałem.

Chociaż obiecałem Puninowi, że będę się dowiadywał o Muze, jednak, idąc tego dnia do Tarchowa, ani przez chwilę nie miałem nadziei, że się czegoś dowiem, ponieważ byłem pewien, że albo nie zastanę w domu, albo też nie zechce ze mną mówić. Moje przypuszczenia okazały się mylne: Tarchow był w domu, przyjął mnie, a nawet dowiedziałem się wszystkiego, co chciałem wiedzieć, ale nie przyniosło to żadnego pożytku. Tarchow, gdy tylko przekroczyłem próg jego pokoju, podszedł ku mnie stanowczym, szybkim krokiem i z biyszącymi oczyma w rozjaśnionej i piękniejszej niż dawniej twarzy rzekł:

— Słuchaj, drogi Pietia! Domyślałem się po coś przyszedł, o czym zamierzasz ze mną mówić, ale uprzedzam cię, że jeśli bodaj słówkiem wspomnisz o niej, albo o jej postępkach, albo o tym, co według ciebie nakazuje mi czynić rozsądek — wtedy nasza przyjaźń a nawet znajomość skończona — i będę cię prosił, żebyś mnie traktował jako człowieka zupełnie obcego.

Spojrzałem na Tarchowa: widać było, że cały drży jak napięta struna, że ledwo powstrzymuje porwy młodej, burzącej się krwi; silne radosne szczęście wtargnęło do jego duszy i owładnęło nim — i on owładnął szczęściem.